

# DZIENNIK WILENSKI

Redakcja i Administracja: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARTY PRENUMERACY:** Rocznik — 30 mk., półrocznik — 15 mk., kwartalnik — 7 mk. 50 fen., miesięcznik — 2 mk. 50 fen. Isernie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz pobliowy — 40 fen., nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godn. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 9.

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## Taryba.

Podobno, gdy statek rozbija się o skały podwodne i fale oceanu zalewają jego wnętrze, w ciągu pewnego czasu maszyny pracują jeszcze w dalszym ciągu ze zdrową siłą, chociaż to oczywiście od utonięcia statku nie ratuje.

Podobny widok przedstawia dziś litewska Taryba, która w ostatnich dniach rozwija istotnie gorączkową działalność, tworzy jakies aminstertwa mianuje ministrów, wydaje proklamacje — chociaż o tem wszystkim tylko z pism litewskich można się dowiedzieć, tak mało cała działalność Taryby jak i ona sama ma wspólnego z życiem realnem.

Czem jest Taryba i jak ona powstała — nie wszyscy o tem może wiedzą, tak dalece stało się to wszystko poza społeczeństwem. Wyłoniła się ta instytucja z grona 70 osób, wyłącznie Litwinów, naznaczoonych jeszcze przez dawny rząd niemiecki, w celu popierania polityki i widoków tego rządu na Litwie. Nawet jak na półtora milionowy naród litewski siedemdziesiąt wyborców to ilość zbyt mała, by reprezentować ogół litewski. Jakoż, o ile wnosić można z niezależnej prasy litewskiej, to jest z pism wydawanych nie przez samą Tarybę, większość Litwinów nie uznaje stanowczo tej instytucji. To samo potwierdziły bardzo energicznie głosy mówców litewskich na ostatnich lewicowych mityngach, które się tu odbyły.

Co się zaś tyczy szerokich warstw włościańskich na terenach etnograficznie litewskich, zwłaszcza na Żużdzi to tam bardzo mgliste pojęcie mają o istnieniu Taryby, o uznaniu jej przez te sfery dotychczas mowy nie było.

Zresztą jest to jednak wewnętrzna sprawa litewska, którą pobieżnie tylko poruszamy, nie zamierzając kruszyć kopii w obronie ludu litewskiego przeciw Tarybie. Przypuśćmy nawet, co jest mało prawdopodobnem, iż naród litewski, w większości swej istotnie uznałby post factum Tarybę jako swe legalne przedstawicielstwo, to i tak miałoby to tylko znaczenie dla Litwy etnograficznej i nigdy nie mogłoby dotyczyć tych nie litewskich terytoriów, w imieniu których dziś Taryba pragnie występować; a więc ani gubernji wileńskiej, której mały, zachodni skrawek tylko zamieszkały jest przez ludność litewską (około 17 proc.), ani przedewszystkiem Wilna, gdzie, jak wiadomo, Litwini stanowią około 2 proc. ogółu ludności.

Co się tyczy Żydów jako też Białorusinów, to, o ile wiemy, również nie uznali i nie uznają oni Taryby, dowodem tego, że mimo propozycji żadna ze wspomnianych narodowości nie zgodziła się wejść do tej instytucji.

Co się nareszcie tyczy miejscowego społeczeństwa polskiego, to te od początku, konsekwentnie ignorowało istnienie Taryby.

W takich warunkach mogła Taryba dotychczas istnieć jedynie opierając się na dawnym rządzie niemieckim, który ją faktycznie do życia powołał. Z chwilą jednak jak ten rząd upadł, straciła też Taryba grunt pod stopami, wobec tego godzi się zapytać, na jakiej podstawie istnieje i rozwija jeżeli nie działalność to fikcję działalności Taryba i czy nie pora,

aby ten poroniony płód dawnego rządu niemieckiego poszedł śladem swego twórcy? J. O.

## O układ polsko-litewski.

Organy prasy litewskiej, wychodzące w Wilnie, w ostatnich dniach zamieściły dwa dokumenty, dotyczące prób zawarcia układu polsko-litewskiego pomiędzy rządem polskim z jednej strony, a Tarybą z drugiej strony.

W komentarzach do tych dokumentów prasa litewska wyraża zdumienie, dlaczego dotychczas prasa polska w Wilnie dokumentów tych nie opublikowała.

Sprawa ta wymaga pewnego wyjaśnienia i dlatego zamieszczamy na podstawie informacji z kół miarodajnych poniższe związane z nią uwagi:

W czerwcu b. r. (a więc za czasów gabinetu Steczkowskiego) pomiędzy ambasadorem polskim w Berlinie, hr. Romikiem, a berlińskim przedstawicielstwem Taryby toczyły się pertraktacje w sprawie wzajemnych stosunków państwa polskiego i litewskiego. Pertraktacje te w ogólnych zarysach doprowadziły do porozumienia, które wyraziło się w formie preliminarznej umowy, złożonej z 5-ciu punktów. W punkcie 4 tym tego preliminarza zastrzeżone zostało, że umowa wspomniana wchodzi w życie z chwilą uznania jej przez Rząd Królestwa Polskiego z jednej strony, zaś przez odpowiedzialnych przedstawicieli Państwa Litewskiego z drugiej strony.

Hr. Romikier przesłał preliminarz umowy do rządu polskiego w Warszawie, który, wychodząc z założenia, że wszelkie sprawy dotyczące społeczeństwa polskiego na Litwie załatwić należy z wiedzą i zgodą tego społeczeństwa, zakomunikował projekt umowy Komitetowi Polskiemu w Wilnie. Miarodajne organy polskie w Wilnie zapostrzegły projekt umowy pewnemi uwagami odesłały go z powrotem do Warszawy, skąd trafił on znowu do rąk hr. Romikiera.

Projekt umowy, w zmienionej postaci nie został wspólnie przez stronę polską i litewską zaakceptowany, nie został też oczywiście ani w pierwotnej ani w nowej formie przez rząd polski uznany i podpisany. Projekt ten, jak w ogóle wiele projektów, pozostał w sferze zamiarów. Oto powody, dla których projektowany, a nie doszły do skutku układ, nie został przez prasę polską opublikowany.

Sądymy, że wyjaśnienia tego zupełnie wystarczy. Z kolei jednak pragnęlibyśmy — jut w własnym naszym imieniu — dowiedzieć się, co zaley prasy litewskiej na ogłoszeniu tego niedoszłego do skutku projektu i dlaczego prasa litewska robi z tego tak głośną sprawę.

Jeśli ma to społeczeństwo polskie na Litwie udowodnić, że rząd polski nie neguje państwa litewskiego, ale przeciwnie go uznaje, to trud całkiem zbyteczny. Przecież wśród społeczeństwa polskiego na Litwie niema ani jednego stronnictwa politycznego, któreby nie uznawało prawa Litwinów do tworzenia własnej państwowości. Uznanie przez rząd polski państwa litewskiego — o ileby ono istotnie nastąpiło — odpowiada-

łoby najzupełniej życzeniom i poglądom społeczeństwa polskiego na Litwie.

Zwracamy jednak uwagę na 3-ci punkt projektowanej umowy, który brami, jak następuje:

«W sprawie granicy zostaje przyjęta zasada granicy wspólnej, której określenie nastąpi na względnieniu zasad etnograficznych, historycznych i ekonomicznych».

Z punktu tego wynika, że Rząd Polski, jak i obrzymia większość państwa polskiego na Litwie, stoi na zasadzie etnograficzno-historycznej i będzie oczywiście przeciwny rozciąganiu władzy narodowego państwa litewskiego na obszary nielitewskie, czyli, że stoi na tym punkcie widzenia, który niejednokrotnie już wyrażaliśmy na tem miejscu. Prasa litewska niejednokrotnie insynuowała społeczeństwu polskiemu, jakoby to ostatnie wrogo usposobione było wobec państwowości litewskiej.

Z inicjatywy Litwinów w projektowanej umowie umieszczony został punkt, w którym rząd polski podejmuje się podjąć kroki dla ukrócenia wszelkiej agitacji skierowanej przeciwko państwowości litewskiej i narodowości Litewskiej.

Obawy Litwinów są najzupełniej plonne.

Społeczeństwo polskie na Litwie agitacji takiej nie uprawiało i uprawiać nie myśli. Szanujemy prawa Litwinów, ale i ze swoich praw rezygnować nie myślimy. Z. F.

## Prasa warszawska o momencie politycznym.

Informacje ze źródła wydarzeń lubelskich podaje «Nowa Gazeta» zwracając się jednocześnie całym frontem swoim przeciw tym, z którymi niedawno głos tego pisma brzmiał unisono — t. j. przeciw sprawie rozjemstwa na zachodzie.

«Narodowa Demokracja szerzy anarchję! Rosbija jedność Polska» pisze w tytule «Nowa Gazeta» i tak pisze o nowej akcji politycznej stronnictwa D. N.

«W chwili, kiedy wreszcie z odmetu powstaje władza polska, kiedy z chaosu i anarchji rządów p. Swiężyńskiego odradza się i tworzy pierwszy rząd niepodległy, narodowa demokracja, zbankrutowawszy sromotnie w Warszawie, jednie do Krakowa ratować reszki rozbite partyjne arkhi».

Jakże bo wyobrażają sobie ci niefortunni sukcesorowie p. Swiężyńskiego ów drugi rząd narodowy, skoro w Lublinie skupił się prawie cały polski obóz demokratyczny.

Nieprawdą jest bowiem, aby Rząd Tymczasowy w Lublinie był rządem wyłącznie socjalistycznym. Do tego rządu obok socjalistów wchodzi także kierownicy najsilniejszego stronnictwa ludowego i przedstawiciele demokratycznej inteligencji polskiej.

«Nowa Gazeta» w wydaniu wieczornem zwraca się do przyjaciół p. Swiężyńskiego z następującą ciępką uwagą:

«Albo—albo!—Albo niech uznają rząd ludowy w myśl tych pięknych słów, które wypowiedzieli—albo niech wiedzą, że przez oszukańcze metody brną do katastrofy».

Niech zważą! «Gazeta Poranna» niedawno jeszcze przyjaźniała neutralna dla «Nowej Gazety», pisze o «rządzie lubelskim» w tonie ostrym:

Nie ulega już dziś wątpliwości, że w Lublinie spróbowano eksperymentu stworzenia republiki socjalistycznej, gdy zawiódł bluff z dyktatorjatem. Wszyscy bowiem członkowie «rządu» lubelskiego są socjalistami: jedni jawnie należą do P. P. S., inni, dawni członkowie partji, delegowani zostali do odgrywania roli ludowców lub radykalnej inteligencji. Proklamowanie rządu lubelskiego, jak stwierdzają widzowie, miało charakter typowej manifestacji socjalistycznej.

Oczywiście, taki rząd szerokiego poparcia w kraju nie znajdzie. Będzie on mógł utrzymać się przez czas pewien tylko przy pomocy bagnetów i przy pomocy demagogji. Demagogja zaś wynikająca z obawy przed konkurentami z innych partji socjalistycznych, doprowadzić może do prób przewrotów bolszewickich».

«Przeгляд Poranny» wstrzymał się na razie od sądu o sytuacji, ograniczając się do informacji, a artykuł wstępny poświęcił sprawie rozjemstwa na Zachodzie.

«Kurjer Warszawski» w artykule p. t.: «Od zametu do ładn» pisze o rządzie lubelskim, jako «impetycznie samorodnym» i wyraża nadzieję, że ludzie, kierujący inicjatywą powołania rządu narodowego, zrobią ze swej strony wszystko, aby lewicy, rwącej się w Lublinie do samodzielnej roboty, przedstawić ze spokojem, taktem i duchem pojednawczym całą powagę sytuacji narodowej i całą konieczność zjednoczenia narodowego. Rękojmie, spoczywające dziś w rękach demokracji, są tak ważne, że jedynie zaślepienie mogłoby je przeoczyć. Spodziewamy się, że w tej akcji pojednawczej dopomoże Warszawie również i doświadczenie krakowskie, że dalej doruci tu cenne swe słowo i Wielkopolska».

Jako anarchję traktuje rząd lubelski «Goniec», pisząc, «że to przed czem skapitulował, ze względu na swą psychykę społeczną p. Swiężyński i towarzysze, wykazywać będą towarzysze Daszyńskiego, a naród toczyć się będzie coraz głębiej w przepaść».

Terror jednej partji zastępować będzie terror innej, coraz skrajniejszej, a na dnie przepaści widnieje krewawa widmo dyktatury proletariatu z całą okropnością rosyjskiego bolszewizmu, z nędzą mas, z głodem w wyniszczonym wojną i rekwizycjami kraju, z bandytyzmem, który w Galicji i w byłej okupacji austriackiej szerzy się już na dobre.

W drugim artykule «Goniec» wyraża przekonanie, że rząd lubelski nie będzie mógł się utrzymać, władzę w kraju radni oddać dyktaturze wojskowej.

## Ex-kaiser pod sądem.

BERN (13 b. m. Tel. pryw.) — Angielska komisja rządowa opracowująca oskarżenia przeciwko wojskowym niemieckim o pogwałcenie prawa międzynarodowego i zwyczajów wojennych oskarża również Wilhelma II i niemiecki sztab generalny. Rózne pisma angielskie domagają się, aby ex-kaiser został wydany Anglii.

**Po zawieszeniu broni.**

BERLIN (13 bm. W. T. B.) — Niemiecy pełnomocnicy przy podpisywaniu zawieszenia broni złożyli następujące oświadczenie:

Rząd niemiecki będzie oczywiście ze wszystkich sił dążył do spełnienia wziętych na się obowiązków. Niżej podpisani pełnomocnicy przysięgają, że na skutek ich życzeń w niektórych punktach poczyniono im ustępstwa. (Następuje powołanie się na wymiarę pism w dn. 9 i 10 b. m. między niemieckimi pełnomocnikami a marszałkiem Fochem). Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że ze względu na krótkość terminu, jak i wydanie niezbędnych środków transportowych, może nastąpić taki stan rzeczy, że bez winy rządu i narodu niemieckiego niemożliwe będzie spełnienie dalszych warunków.

Podpisani pełnomocnicy uważają w dalszym ciągu za swój obowiązek, powołując się znów na swe ustne i piśmienne oświadczenia, z naciskiem stwierdzić, że przeprowadzenie tej ugody wtraci sarad niemiecki w anarchję i głód. Po oświadczeniach, które rozpoczęły zawieszenie broni, można było oczekiwać warunków, które przy całkowitej gwarancji wojskowej naszych przeciwników, mogłyby zakłócić cierpienia kobiet i dzieci, nie biorących udziału w wojnie. Naród niemiecki, który w ciągu 50 miesięcy wytrwał wobec całego świata wrogów, niezależnie od wszelkiej mocy, utrzyma swą wolność i jedność.

Naród 70-miljonowy cierpi, ale nie umiera.

Erzberger, hr. Oberndorff, v. Winterfeld, Vanselow.

AMSTERDAM (13 bm. Tel. pr.) — «Echo de Paris» wymienia wśród zmian warunków zawieszenia broni zmniejszenie liczby mających być dostawionymi lokomotyw i wagonów.

BERLIN (13 b. m. Tel. pryw.) — Z Kolonii donoszą, że niemieccy katolicy wysłali do Papieża depezę iskrową z prośbą o wstawiennictwo w celu złagodzenia warunków zawieszenia broni.

LONDYN (12 bm. Renter.) — Państwowy gabinet wojenny winowi niebawem swe posiedzenia, aby wydać decyzję w sprawie warunków pokoju. Oprócz tego odbędą się w Londynie ważne narady wspólne przedstawicieli rządu metropolii i mężów stanu z kolonii angielskich.

HAAGA (13 bm. W. T. B.) — Dowództwo niemieckie wystosowało do dowódców koalicyjnego następującą depezę iskrową: Ludność francuska Alzacji i Lotaryngji w niektórych miejscowościach zajmuje wrogie stanowisko wobec wojsk niemieckich. W celu uniknięcia kolizji, prosimy rząd francuski o radiotelegraficzne wezwanie Alzacyków i Lotaryngczyków do spokoju.

BERLIN (13 b. m. Tel. pryw.) — Z Haagi donoszą, że po upływie trzech dni wojska koalicyjne zaczęły posuwać się z szybkością 16 kilometrów dziennie. W niedzielę będą one już w Antwerpii i Brukseli.

AMSTERDAM (13 b. m. T. U.) — «Echo de Paris» donosi, że francuska kwatery główna najdalej za 10 dni przeniesie się do Metz.

BAZYLEA (13 b. m. Tel. pr.) — Przybycie kwatery głównej z feldmarszałkiem v. Hindenburgiem na czele do Wilhelmshöhe oczekiwaniem jest we czwartek.

**Niemcy.**

BERLIN (13 bm. Tel. pryw.) — Przewodniczący związku do popierania niemieckich związków wydał do związków działających w kraju i grup lokalnych odezwę następującą:

Przez 48 lat pracowaliśmy w celu podtrzymania i wzmocnienia niemieckich zagranic a przez to samo niemieckim wrogom. Obecnie wybiła dla niemieckich godzinę wyroczna. Ugody o śmiercielną walce ona o życie. Odezwa kończy się nawoływaniem do wzięcia wszystkich sił na ratunek niemieckim, do utrzymania spokoju, ładu i bezpieczeństwa przy zachowaniu równych praw dla wszystkich i do ofiarowania swej pracy radom robotniczym i żołnierskim.

BERLIN (13 bm. W. T. B.) — Nowy rząd pruski wydał do narodu odezwę, zasnacając, że zamiarem rządu jest szybkie przekształcenie starych, z gruntu reakcyjnych, Prus na republikę ludową.

O przyszłych formach państwowych Prus zdecyduje konstytuanta, obrana na zasadzie pięciopartyjnikowej; narazie zaś sprawy państwa prowadzić będzie rząd tymczasowy — rady robotników i żołnierzy.

SZTOKHOLM (13 b. m. Tel. pr.) — Pięć niemieckich ludzi podwodnych, nie chcących poddać się władzy Niemiec rewolucyjnych, dało się internować. Przed Maliną przybił do brzozy niemiecki krążownik pomocniczy, który, jak donosi «Dag. Ngh» należy do kontrrewolucyjnej akcji we flocie niemieckiej z Hassnitz, kierowanej według danych pisma przez wierznych cesarzowi oficerów marynarki z wyspy Rugji.

BERLIN (13 b. m. W. T. B.) — Na zwołanie przez komisję wykonawczą zebraniu żołnierzy marynarski Strobel oświadczył, że marynarze stanowczo występują za utrzymaniem porządku. Bärfelde został zwolniony ze stanowiska, ponieważ chciał zwrócić rewolucję w stronę radykalną.

BERLIN (13 b. m. Tel. pryw.) — Zebranie przedstawicieli rad żołnierskich w Berlinie wypowiedziało się jednogłośnie przeciwko projektowi utworzenia Czerwonej gwardji, która miała składać się z 2000 cywilnych socjalistów i służyć do obrony zdobyczonej rewolucji. Komisja wykonawcza rad postanowiła projektu tego zamiechać.

BERLIN (14 b. m. Tel. wł.) — «Deutsche Tagesztg.» dowiaduje się, że pensje oficerów i urzędników wojskowych będą nadal wypłacane tak samo, jak i dotychczas.

BERLIN (13 b. m. W. T. B.) — Grupa Spartaka, która należała dotychczas do niezależnej socjalistycznej demokracji, zamierza urządzić we czwartek zebranie publiczne i ukonstytuować się na niem jako samodzielne stronnictwo polityczne. Karol Liebknecht i Róża Luksemburg mają wygłosić mowę.

BERLIN (13 bm. W. T. B.) — Głędza zostanie urzędowo otwarta nanowo dn. 15 listopada.

BERLIN (14 b. m. Tel. pr.) — Z Brukseli donoszą, że w całej Belgji wśród wojsk niemieckich powstawiły się rady żołnierskie.

BERLIN 14 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tag» otrzymał z Haagi następujący opis wypadków w Belgji. W całej Belgji panuje rewolucja. W Brukseli pania sytuacja jest rada żołnierska o kierunku b. radykalnym. Na ulicach odbywają się ciągle walki. Belgijczycy biorą w nich udział, walcząc po obu stronach. Jest wiele zabitych i rannych. Niemieckie składy broni stanowią wielkie niebezpieczeństwo.

BERLIN (14 b. m. Tel. pr.) — Z Haagi donoszą, że 25,000 żołnierskich niemieckich, którzy z bronią w ręku chcieli wywalczyć sobie przejście przez Holandję po złożeniu broni otrzymało zezwolenie na przemarsz.

BERLIN (14 b. m. T. l. pr.) — Rada robotników i żołnierzy w odeszwie wystosowanej do jeńców przebywających w Niemczech, obiecuje im niezwłoczny powrót do kraju po zawarciu pokoju. Uznaje ona trudne ich położenie, prosi jednak o wytrwanie i powstrzymanie się od ekscesów i wykroczeń.

**Austria.**

WIEDEN (13 b. m. Tel. pryw.) — Przybyły do Budapesztu oficer armji Wschodniej oświadczył, **generał Franchet d'Espèray zamiera** również **obedzić** wojskami koalicyjnymi Wieden i Pressburg.

BUDAPESZT (12 bm. W. T. B.) — Minister wojny zawiadomił magistrat, że w tych dniach przybędą do Budapesztu 50 oficerów i 1000 żołnierzy z wojska francuskiego.

WIEDEN (13 b. m. W. T. B.) — Pomiędzy 15000 żołnierzy Czechów, powracających do domu, nie chcących złożyć broni odbyło się gwałtowne starcie ze strażą głównego dworca kolejowego; w robocie były karabiny maszynowe; kilku ludzi poległo. Ostatnie Czesi wywalczyli przejście.

WIEDEN (13 b. m. Kor. biuro) — Gazety donoszą z Pragi: Czeski wydział narodowy wydał rozporządzenie, że wszystkie transporty żywności, do Niemiec czeskich, nawet tranzytowe posyłki, mają być sekwestrowane.

**Z Królestwa Polskiego.**

**Evakuacja Niemców.**

WARSZAWA (13 b. m. WTB.) — Rząd polski użyczył radzie żołnierzy taboru kolejowego, potrzebnego do ewakuacji wszystkich poddanych niemieckich z warunkiem, że tabor ten będzie zwrócony. Ewakuacja nastąpi — jeśli to będzie możliwe — już przed 14 tym listopada w zwartych oddziałach z bogazem. Opiekę wojskową nad drogą do kolei, transportem i linją kolejową objął rząd polski.

**Listy z Mińska.**

II.

Przyjazd J. E. ks. biskupa Łozińskiego, pierwszego pasterza od czasów represji popowstaniowych był aktem, któryby powinien poruszyć całe społeczeństwo. W rzeczy samej, ingres odbył się wspaniale — imponującą była ucsta powitalna, ale nie można powiedzieć, aby w dalszym ciągu społeczeństwo nasze doceniało i — sam fakt restytucji biskupstwa mińskiego i pozyskanie w obecnym pasterzu nie tylko prawdziwego kapłana, ale i całym sercem oddanego pracy społecznej jak najlepszego obywatela kraju.

Trzy mieliśmy listy pasterskie J. E. ks. Łozińskiego. Pierwszy z nich w sprawach ogólnych, — dwa drugie poświęcone oświacie szkolnej.

Szczególnie list drugi, w którym dostojny pasterz nawołuje wszystkich katolików do posyłania swych dzieci jedynie tylko do szkół katolickich, był u nas nader ważnym i aktualnym. Istnieje bowiem cały szereg ludzi, nawet z pomiędzy t. s. inteligencji, którzy jednak zawsze ciągną do szkoły rosyjskiej, do tej więc szkoły, która jaknajgruntowniej paczyła serca i umysły młodzieży polskiej, — która była najpiękniejszą, najjasniejszą przyczyną tego zastój umysłowego w jednym kierunku a zarazem rozwichrzenia z drugiej strony, so ostatecznie gubiło nie tylko nas, ale bodaj jeszcze lepiej samą Rosję i społeczeństwo rosyjskie.

List pasterski J. E. biskupa mińskiego przypominał nam znany a tak głośny podobny list s. p. biskupa Zwierowicza, który w 1903 roku «ośmielił się» wystąpić przeciwko szkołom cerkiewnym, zabraniając do nich posyłać katolickie dzieci. Nie spodziewał się ten znany pasterz wileński, że w lat 15 potem z wysokości tronu biskupiego będzie mógł paść zakaz szerszy o wiele, zakaz posyłania dzieci wogóle do szkół nie katolickich... Jedną z pierwszych czynności biskupa Łozińskiego były starania o założenie seminarjum. Zostały one uwieńczone pomyślnym rezultatem i już od października r. b. ma zacząć swą działalność zakład, który będzie nam dostarczał kaieiży wykształconych. A tych potrzeba naszej szkolanej Mińszczyźnie bardzo... Biskup Łoziński w pierwszych krokach swoich zaznaczył wyraźnie, że chce iść ze społeczeństwem w pracy obywatelskiej ręką w rękę, że jest sługą tego społeczeństwa i niesie mu w ofiarze swoje siły i pracę.

Ale rozbudzić naszych ludzi tutaj nie tak łatwo! Potrafili oni drzeć nawet przy huku armat — przespał nie jedną okoliczność, nie jedną okazję, i, niestety, nieraz jeszcze przespał ją zapewne.

Organizacje nasze przechodzą obecnie dalszą fazę. W ciągu lat 1915—16—17 podtrzymywane przez fundusze łatwo otrzymywane w olbrzymich czasami dozach z różnych komitetów, organizacji centralnych etc., — prowadzone przez szereg działaczy których na grunt miński wyrzuciła fala wygnania, instytucje tuższe polskie po odplynięciu wygnanców i po przecięciu źródeł dochodu znalazły się w położeniu b. złym.

Między innymi, najważniejsza dziś tam organizacja nasza oświatowa p. n. «Polska Macierz Szkolna ziemi Mińskiej», musiała silnie zreformować swą działalność. Szkoły ludowe groziły rozpadnięciem się, — w szkołach średnich wybuchł kryzys (w jesieni r. 1917), który doprowadził grupę nauczycieli do tego, że mieli odwagę zagrozić strejkami w przededniu rozpoczęcia roku szkolnego, przez co o mało nie rozbili gimnazjów polskich.

Ten bezprzykładowy brak nauczycieli, pozostanie jednak na zawsze smutnym świadectwem, do czego doprowadziła nas stuletnia przeszłość niewola i brak kultury.

Kryzys przebrnięto niebył szczęśliwie, — ale umiano zdobyć się na energiczny krok, i protestujących nauczycieli usunąć; wynikły stąd poważne straty, szczególnie w szkole męskiej, gdzie owe fermentujące żywioły najsilniejszą sobie zdobyły podstawę.

Ale i to minęło.

Obecnie kierownictwo naczelne Macierzy zostało gruntownie zreorganizowane. Na prezesa powołano energicznego i dzielnego mecenasa Władysława Raczkiewicza, który przedewszystkiem postarał się usunąć z pracy oświatowej pierwiastek dyletancko-amatorski, zastępując go siłachowem.

Jednym z wybitnych na tej drodze obywateli było oddanie kierownictwa sprawami bieżącymi specjalnemu urzędnikowi biura, zaangażowanemu na dyrektora seminarjum nauczycielskiego, wytrawnego pedagoga i specjalistę w tej właśnie gałęzi p. Niteckiego i wogóle dążenie do wyprowadzenia Macierzy z tego nieopisanego chaosu, w jaki ją wprowadziła gospodarka poprzednia.

W najbliższym czasie ma powstać pod redakcją p. J. Grodeckiego nowe pismo polskie p. t. «Tygodnik Miński».

Tygodnik taki umiejętnie poprowadzony może zająć placówkę ważną a dziś niezajętą i tując w ręce polską opinię społeczną. Boruta.

**KRONIKA.**

**WILNO.**

Dziś: Gertrudy.

Jutro: Edmunda.

Pojutrze: M. B. Ostrobramskiej.

Wschód słońca — o g. 7 m. 30

Zachód słońca — o g. 3 m. 59.

**WILNA.**

— **O odezwę Komitetu Polskiego.** «Wilnaer Pressedienst» podaje tekst wydrukowanej w numerze poniedziałkowym pisma naszego odezwę Komitetu Polskiego zaopatrując ją w komentarz następujący:

«Przyjmujemy odezwę tę do wiadomości i mamy nadzieję, że znajdzie ona posłuch. Ze niezbędne ostrożności musiały być zachowane, do wodzą doniesienia ze Śląska Górnego, według których legionści weszli na terytorjum niemieckie, wypadki w Warszawie i napad Polaków w Białymstoku».

— **Komunikacja kolejowa z Warszawą.** Wskutek wypadków w Warszawie, pociągi pośpieszne: D. 176 i 177, poczynawszy od dnia 12 listopada (wtorek) będą kursowały chwilowo jedynie na linii: Dynaburg—Wilno—Białystok. Zwraca się uwagę jadących w stronę Warszawy, że dalej jechać oni nie mogą.

— **„Nowiny Litewskie“.** Pod tym tytułem wyszedł wczoraj pierwszy numer nowego pisma obejmującego pół arkusza i poświęconego przeważnie sprawom Taryby. Jest to organ litewski w języku polskim, wydawany przez to samo gronko, które w swoim czasie skupiało się koło p. Dowojay Sylwestrowicza, wydawcy «Litwy». Jako redaktor podpisuje «Nowiny» p. Stadsiewicz.

— **Z „Lutni“ (Teatr Polski).** Wieczór jubileuszowy zastużonej artystki dramatycznej Zoi Millerowej z powodu 25 letniej pracy na deskach scenicznych odbędzie się jutro w sobotę, 16 b. m.

W dniu tym odegraną będzie jedna z najlepszych komedji M. Bałuckiego «Klub kawalerów».

W komedji tej znajdzie pole do popisu jubilatka, która wystąpi w arcykomicznej roli Dziurdałkińskiej.

Reżyserję komedji prowadzi J. Strycharaki, który wystąpi w roli Nieśmiałow-skiego.

Utalentowana jubilatka związana jest szeregiem lat z naszym grodem.

Szczery jej humor rozweselał spośpnie twarz bywałców «Lutni» nawet w chwilach najcięższych naszego miasta—rozwesela i teraz. Niema więc obawy, sżęby w sobotę publiczności nie zapelniała widowni po brzegi.

W niedzielę, 17 b. m., powtórzoną będzie komedia «Klub kawalerów».

Bilety na dwa te widowiska można nabywać codziennie w kasie teatralnej «Lutni» jutro i pojutrze od g. 12 w pol.

Początek o godz. 8 wiecz.

— Z „Lutni”. „Sąd przysięgłych” Korzeniowskiego.

Wystawiony świeżo na scenie «Lutni» dramat Korzeniowskiego «Sąd przysięgłych», obok pewnych zalet scenicznyc, nosi w sobie wszelkie cechy dramatów starej daty i ani na chwilę zapomnieć o swym wieku przeszło 70-letnim nie pozwala.

Utwór tego rodzaju może oczywiście ukazywać się na scenie i teraz, ale należy obchodzić się z nim z całą pieczołowitością, jak z cennym antykiem, zastawiając się przytem jak najściślej do epoki, w której akcja się toczy.

Na warunki te «Lutnia» mniejszą zwróciła uwagę, więc też przedstawienie wypadło niezupelnie zadawalające.

Szerszego pola do popisu artyści nasi w «Sądzie przysięgłych» nie mieli.

Al. Jed.

— **Polski teatr ludowy.** W niedzielę najbliższą, 17 bm., teatr ludowy wystawia po raz 5 i 6 ciesząc się olbrzymim powodzeniem krotochwilę Jaroszyńskiego «Fatalista» oraz «Łobzowanie», sztukę ludową ze śpiewami i tańcami W. L. Anczyca.

W przygotowaniu «Zięć od parady» J. Bliznińskiego, «Zagłoba swatem» H. Sienkiewicza i «Legjonistów» J. Marcinowskiej.

Bilety nabywać można w jadłodajni Pol. Stow. Rzemieśln. (I Portowa 4) w dniu zaś przedstawień kasie teatru ludowego od godz. 10-tej rano.

— **23-e przedstawienie ludowe.**

Cztery miesiące ubiegło już od chwili powstania w mieście naszym teatru ludowego. Narazie prowadzony był on na małą skalę, nie przekraczał również zwykłych przedstawień amatorskich. Po pewnym jednak czasie zyskał fachowe kierownictwo i kilka sił zawodowych. Potem już rozwijał się bardzo szybko, zdobywając coraz większe uznanie publiczności. Wynikła wkrótce potrzeba grywania dwa razy tygodniowo. Repertuar teatru, opracowywany przez specjalną komisję repertuarową, składał się z utworów dostępnych dla wszystkich: komedji, sztuk ludowych oraz sztuk historycznych, wkrzeszających przed oczami widza obrazy naszej przeszłości narodowej.

Sądząc z dotychczasowej frekwencji i ogólnego uznania, jakie zdobył sobie teatr ludowy, dziś możemy powiedzieć z całą pewnością, że teatr ludowy w naszym mieście w przyszłości jest nieodzowny, jako czynnik kulturalno społeczny, szerzący kulturę artystyczną wśród najszerszych warstw społeczeństwa naszego.

Ostatni program widowiska ludowego zawierał ucieleszną krotochwilę T. Jaroszyńskiego «Fatalista», oraz obraz ludowy W. L. Anczyca «Łobzowanie».

Obie sztuki wypadły w zupełności poprawnie. Szczególnie przypadły do gustu publiczności «Łobzowanie» ze względu na swojskie melodie, oraz tańce ludowe, jakimi przeplatana jest ta sztuka.

Z grona wykonawców obu sztuk wyróżnić należy: pp. Czajkowskie, Habdank, Malanowiczównę, Kleszczyńskiego, Sewera, Marjańskiego, Ciesielskiego, Stobińskiego i Molodeckiego. Późostali wykonawcy roli mniejszych staranną grą przyczyniali się do powodzenia sztuki.

Publiczność doszczętnie wypełniła widownię na obu przedstawieniach.

— **Teatr robotniczy.** W niedzielę, 17 b. m., w teatrze Stow. Kat. Robotników Polskich odegrana zostanie arcyciekawa sztuka Z. Przybylskiego: «Dwoch głuchych».

W dziale muzykalno-chóralnym przygotowuje się cały szereg śpiewów o melodji swojskiej. Bilety można już nabywać w kasie klubu i kuchni robotniczej w Konwiktie.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że dla członków i ich gości klub otwarty codzień od godz. 6 wiecz. W bufecie klubowym wydawane są smaczne i tanie kolacje, przekąski i t. d.

— **Loterja na błedne dzieci T-wa «Caritas».** Wojna dobiega do końca, lecz instytucje dobroczynne nie mogą się zamykać, gdyż ilość potrzebujących nie zmniejsza się, lecz przeciwnie znacznie się zwiększa w miarę powrotu tułaczów do kraju.

Brak jednak środków powstrzymał dalsze przyjmowanie dzieci do wielu instytucji dobroczynnych, a między innymi do Żłobka i chroty T-wa «Caritas», gdyż nietylko, że brak pieniędzy na ubranie i obuwie, lecz niema za co wykupić chleba kartkowego, produktów żywnościowych. oraz uiścić się z długu zaciągniętego dla ratowania dzieci polskich od śmierci głodowej.

Oprócz Żłobka i ochrony T-wo «Caritas» posiada polskie szkoły ludowe, miejskie i ogródki dziecięcy. Wobec braku środków te wszystkie zakłady są zagrożone.

Mamy wszakże nadzieję w Bogu, że społeczeństwo zawsze ofiarne nie pozwoli upaść owym zakładom. To też komitet organizujący loterje, która się odbędzie 24 bm. w cukierni Sztalla róg Tatarskiej i S-to Jerskiej na błedne dzieci polskie Tow. «Caritas» zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich o łaskawe przyżycie z pomocą już to w postaci złożenia ofiary pieniężnej, lub też fantów na ręce osób posiadających odevę zapatrzoną w pieczęć T-wa «Caritas» oraz o nadsyłanie do p. J. hr. Wielhorskiej, p. M. Mączkińskiej, p. L. Dłużniewskiej, p. B. Römerowej, p. hr. K. Broel-Platerowej, p. A. Świackiewiczowej, ks. I. Olszańskiego oraz do kuchni robotniczej w Konwiktie.

Osoby, posiadające odevę o organizacji loterji proszone są o przybycie na posiedzenie organizacyjne w sobotę o g. 11 rano do Konwiktu naprzeciw kościoła św. Michała.

**Z Kowna.**

W sobotę 16 go i niedzielę 17-go listopada rb. odbędzie się w Lutni na rzecz T-wa Szerzenia Oświaty wśród Polaków w Kownie.

Koncert i zabawa, urozmaicone tańcami i loterją. Początek 16 go o godzinie 6 tej w., a w niedzielę od 4-ej do 6-ej loterja, później zaś koncert.

W niedzielę 17 go listopada r. b. ma się odbyć w sali rataszejskiej (plac Katedralny) wiec polski mieszkańców m. Kowna. Początek o godzinie 1-ej po poł.

**Uniwersytet wileński.**

SYLWETKA HISTORYCZNA.

**II.**

Pierwotne dzieje najwyższej instytucji naukowej na Litwie ściśle się łączą z archidiecezjalnym kościołem św. Jana, przy którym założona została, wnet po wykończeniu jego, szkoła parafjalna przez pierwszego proboszcza z tytułem archidiecezjalnego, ks. Leonarda Rodjana, obojga praw doktora, ulubienca króla Zygmunta I-go; z początku w niczem się nie różniła od innych szkółek początkowych. Dopiero trzeci z rządu proboszcz Św.-Jański Piotr Rojzys, z rodem Hiszpan, mąż wielkiej nauki, słynny jurysta, poeta i estyryk, przy owej szkółce założył drugą — z wyższym kursem nauk, w której z woli króla Zygmunta Augusta w wystawionym przez niego gmachu (I-sze gimnazjum) wykładał uczniom prawo Rzymskie i Greckie, lekcje retoryki, poezji i sztuk pięknych, a dwaj nauczyciele, pomocnicy jego, wykładali statut litewski. Ciągłe oddany naukom i staraniom o oświatę młodzieży zamierzał podnieść swoją szkołę do rzędu Akademji, na co miał chętnę przyzwolenie Zygmunta-Augusta, jednak na razie, dla braku sił naukowych, a więcej jeszcze dla podeszłego wieku, zadanu swemu nie podołał, wyręczył go w tem daleko umiejętniej i przedj OO. Jezuit, sprowadzeni do Wilna przez biskupa Walerjana Protasewicza. W parę lat po

przybyciu swoim i założeniu kolejnym zakonnego wyjeżdżał w 1570 r. u Zygmunta Augusta, jako kolatora św. Jańskiej świątyni, oddanie jej razem ze szkołą parafjalną w ich posiadanie i tegoż jesicze roku przekształcił ją na gimnazjum pięcioklasowe. W krótkim czasie z właściwą sobie gorliwością i energją gimnazjum swoje doprowadził do rozkwitu i już w 1579 r. król Stefan Batory wyniósł ją do rzędu Akademji, równając we wszystkich prawach z Akademią Krakowską, którą papież Grzegorz XIII bullą potwierdził, a pierwszym jej rektorem został uczoney Stanisław Warszewicki, b. przełożony kolegjum i gimnazjum. Akademia doborę swoich profesorów z różnych narodowości, słynnych z nauki i wykładów, wkrótce głośnie się stała: zwiędali ją często królowie polscy, dając stulą swą łaską i opieką, a w obecności króla Władysława IV go, świętego dworu jego i doborowej publiki, w marach Akademji odbył się wspaniały publiczny obrzęd doktoryzacji jednego z największych ówczesnych i łacińskich lirycznych poetów — Sarbieńskiego, którego skronie senat Akademicki uwieńczył wieńcem laurowym, a król ofiarował pierścieniem bogaty. Także, w czasie pobytu swego w Wilnie, car Piotr Wielki odwie-

dzał Akademię, słuchając z zajęciem dysertacji naukowych.

Zostając w posiadaniu Jezuitów do kasaty ich zgromadzenia, przeszła następnie Akademia pod zarząd Komisji Edukacyjnej, która w roku 1781 dopełniła jej brak i odnowiła, stosując do postępu nauk i wymagań wieku i odtąd rozpoczyna się era szybkiego rozwoju i rozkwitu, do czego niemało przyczynili się światli i energiczni rektorowie, a najwięcej Hieronim Strojnowski — późniejszy biskup Wileński, wielki miłośnik nauk i młodzieży i ówczesny kurator Wileńskiego Okręgu naukowego, obejmującego 8 gubernji zachodnich, Adam ks. Czartoryski.

Za ich to staraniem w 1803 roku Akademia przemianowana została na Uniwersytet, potwierdzony odnośnym aktem przez cesarza Aleksandra I, z zastosowaniem najnowszych ulepszeń i posiadający cztery wydziały: 1) fizyko-matematyczny o 10 katedrach, 2) lekarski o 6 katedrach, 3) nauk moralnych i politycznych o 10 katedrach i 4) filologiczno-historyczny o 5 katedrach. Uniwersytet uzyskał w sprawach zarządu wewnętrznego zupełną autonomję i jego zarządowi i dozоровi poddane zostały wszystkie publiczne i prywatne zakłady naukowe Wileńskiego Okręgu. (Dok. nast.)

**TELEGRAMY.**

**Z ostatniej chwili.**

KRAKOW (14 b. m. W. T. B.) — Polskie dowództwo naczelne donosi: We Lwowie dnia 10 listopada

zdożyliśmy część gmachu poczty głównej, który był zajęty przez Ukraińców. Artylerja ukraińska ostrzeliwała miasto za pomocą granatów. Dostępnie patrole ukraińskie zostały odpędzone przez nasze posterunki.

Naczelne dowództwo polskie we Lwowie wysłało do głównej kwatery koalycji i do Naczelnego Komitetu Polskiego w Paryżu radjotelegram, prosząc o natychmiastowe wysłanie do Lwowa pełnomocnych przedstawicieli koalycji, celem rozstrzygnięcia kwestji, w jakim stopniu niezbędna jest okupacja wojskowa Galicji Wsch.

KIJÓW (14 b. m. W. T. B.) — Według doniesień prasy, ambasador polski wręczył rządowi ukraińskiemu notę protestu w sprawie walk polsko-ukraińskich w Galicji, które to walki sprzeciwiają się głoszonej przez Wilsona zasadzie samookreślenia.

POZNAŃ (13 bm. W. T. B.) — Rada robotników i żołnierzy w Poznaniu ogłasza, że pogłoski o wtargnięciu do Poznańskiego legionistów polskich i o rabunkach są zupełnie bezpodstawne.

WIEDEN (13 b. m. Tel. pryw.) — Według wiadomości z Budapesztu, cesarz **Król zrzekł się tronu węgierskiego.** Również wszyscy arcyksiążęta mają złożyć oświadczenie, że zrzekają się praw do tronu.

MONACHJUM (13 bm. Tel. pr.) — Biuro korespondencyjne H ffmana donosi, że **Ludwik III, król Bawarii, abdykował.**

KASSEL (13 b. m. Tel. pryw.) — Fryderyk książę Waldecku i Pyrmontu abdykował.

BERLIN (14 bm. Tel. pryw.) — Jak dowiadują się «Polit. Parl. Nachr.» personel konsulatu generalnego niemieckiego w Moskwie i Petersburgu został tam interwowany. Rząd niemiecki domaga się od rządu rosyjskiego wyjaśnienia w sprawie tych kroków, tak sprzecznych z zasadą eksterytorjalności.

GENEWA (13 b. m. Tel. pr.) — Według depeszy nowojorskiej «Matin» zwycięstwo republikanów na wyborach nie oznacza wcale rachy przeciwko Wilsonowi i jego celom wojennym. Przeciwnie, republikanie zaniechali wszelkiej opozycji przeciwkozydentowi. Teodor Roosevelt oświadczył, stronictwo republikańskie popierać będzie Wilsona we wszystkich kwestiach polityki zagranicznej, zastrzegając się natomiast co do swego stanowiska w zakresie spraw wewnętrznych.

BERN (13 bm. W. T. B.) — Redakcja «Bernner Tagwacht», jednego z kierowniczych pism socjalistycznych w Szwajcarii, została obsadzona przez bataljon plechoty i wydawnictwo pisma zawieszono.

KIJÓW (11 bm. W. T. B.) — Mohylów nad Dnieprem został, według telegramu do «Iswiestja» zajęty przez wojska rumuńskie.

Ukraińska Rada ministrów postanowiła energicznie zaprotestować.

**KALENDARZ PRZYJACIEL**

NA 1919 ROK

świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w administracji «Dziennika Wileńskiego».

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK.

Cena 2 m. 30 fen.

**Mieszkanie**

do wynajęcia: 6 pokoi, elektryczność, wanna, opał. I Portowa 6-g mieszk. № 1. Baranowicz. 2798

BYŁY OFICER z żoną, znajdujący się w ciężkich warunkach materialnych, oboje ze średnim wykształceniem, poszukują jakiegokolwiek pracy; chętnie przyjmują lekcje. Żona może również prowadzić gospodarstwo domowe. Zgodzą się na wyjazd. 2-gi Nikodemiński zauł. № 16. Wyrzykowscy. 2799

**SPRZEDAŻ.**

do sprzedania są natychmiast używane worki z juty i tkaniny papierowej. Zwracać się: Kowno, Wilkomierska, 12. II. rk.

SERZEDAM kostjmy, ciepłe bluzki, czarna suknie, szale z marabu. Nadbrzeżna № 6. Düssel od 2-3. 2824

**Uwaga!**

Jedynę źródło dla chcących

kupić i sprzedać:

FUTRA, PALTOTY, UBRANIA MĘSKIE I DAMSKIE, MATERJALY, GALANTERJE, DYWANY.

i wiele innych rzeczy

Dział komisowy

**F. Popławski,**

Wielka 27. 2834

**Do sprzedania**

wstęga stalowa miernicza, 10 sążniowa z kołkami w dobrym stanie. Chiwińska 52-2, Moroz. 2795

**Zginął pies**

(foks) biały z złotym łebkiem. Znalazcę za wynagrodzeniem proszę odprowadzić na ul. Wronią № 7-19. Myszyńska. 2822

NATYCHMIAST do odstąpienia I zakładu 8000 rb. na dam w Wilnie. Nabywcę złożyć adresy w Red. «Dz. Wil.» Niemojewa. 2820

MAGLE do sprzedania na dogodnych warunkach. Tatarska № 19 (wejście z bramy). Zakład św. Zyty. 2754

**Do sprzedania**

deski, nadszające się na ploty lub chodniki. Słowiańska № 19. Maciejewski. 2757

**Introrigator** R. Aleksandrowicza, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

POTRZEBNI są mężczyźni, kobiety, lub dziewczęta do sprzedawania gazet w kioskach. Zgłaszać się: Wielka 40 m. 13, od g. 5-tej wieczorem. S. Kulicki. 2782

**Obiady domowe**

na masle. Wileńska № 25 m. 2. Szkoła Gospodarsko-Kulinarna.

**PROWIZOR**

32 lat, poszukuje kondycji, może na wyjazd. Informacja: Garbarka 5-19. Biuro T-wa Farmaceutów. Szerejko. 2734

**Z powodu wyjazdu**

do sprzedania: Bacyklopedia kompletna w rosyjskim języku, korzuch powlekany, futro i lampa salonowa. Pobrzeżna Antokolska № 6 m. 4. Skokowska. 2730

# Nowootworzona Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

w Wilnie, ul. Wileńska Nr. 28.

W POLIKLINICE przyjmują chorych przychodzących doświadczeni lekarze specjaliści na choroby chirurgiczne, wewnętrzne, kobiece, dziecięce, oczu, gardła, nosa, uszu, zębów, skóry i weneryczne. SZPITAL TYMCZASOWO DLA CHORYCH NA 60 ŁOŻEK, urządzony według wszelkich wymagań medycyny. Wszelkiego rodzaju operacje, ANALIZY, PROMIENIE ROENTGENA Stow., jako instytucja społeczna i dobroczynna, uczyni wszystko o ile to będzie możliwe przy obecnej drożyznie, ażeby leczenie W KLINICE I SZPITALU było dostępnem dla szerokiej warstw społeczeństwa bez różnicy wyznania i narodowości. PRZYJĘCIA CHORYCH W POLIKLINICE I DO SZPITALA od 9-2 i 3-7, w święta od 9-2.

## PIERWSZY RAZ W SALI MIEJSKIEJ WIELKI KONCERT

w piątek, dnia 15 listopada 1918 r.

przy udziale: znanego wirtuoza] **Wiolonczelisty E. KOCHAŃSKIEGO**, Józefy Warszawskiej (sopran koloraturowy), **Leona Rechtlebena** (barytonisty). Początek o g. 8 w. Bilety można nabywać w księgarni Syrkinia, w dniu koncertu w kasie sali od g. 10 rano.

## Górnicki fryzjer damski i Aleksander fryzjer męski

długoletni współpracownicy firmy „Teodor“ i „Kazimierz i Waldemar“ przy hotelu George'a, mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 14 listopada objęliśmy **ZAKŁAD FRYZJERSKI**, dawn. Kurowskiego, Św. Jerska 1. CZESANIE PAŃ, farbowanie włosów, MANUCURE oraz wykonywanie wszelkich robót z włosów. Magazyn otwarty codziennie do godz. 8-jej wiecz., w niedzielę do g. 2-jej pp. Właściciele Górnicki i Kurowski.

**KINEMATOGRAF „HELIOS“**  
Wileńska 38, róg Św. Jerskiej.

Program na 13-15 listopada 1918 r. — Kronika tygodniowa, zajmujące zdjęcia z natury. — **PORTRET PRABAB-KI**, nadzwyczaj zajmujący obraz w 3 akt. W gł. roli HEDDA VERNON. — Galeria przodków, wyborna kom. w 3 akt. UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo — w środy i soboty. **Początek w soboty i święta o g. 1-jej, w dni powszednie o g. 3-jej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-jej w. Karty wolnego wstępu są nieważne. Zastrzeżenie się prawo zmiany programu.**

**KINEMATOGRAF LUX**  
Św. Jerska 11.  
Właściciel J. Krubicz.

Program od 15 listopada. **Pozorna plama**, tragedia narodowa w 8 aktach. W roli głównej znakomita artystka **II Liane Haid. II** **Znakomity wszechświatowy Brun** tarsa w 1-ym akcie.

**KINEMATOGRAF „MINIATURA“**  
Św. Jerska 7.

**Dziś nowy, zajmujący program.**

**KINEMATOGRAF „R. Sztremer“**  
WIELKA 74

Na specjalne życzenie publiczności tylko 4 dni: 15, 16, 17 i 18 listopada 3-ci obraz naszej polskiej warszawskiej serji artystycznej. Napisy po polsku. **Oczy Mumji Mä** Nad program. **Dorożka Nr. 23**, arcywes. komedia w 2 częściach.

**Dom Komisowy Eugenjusz Karkosiek i S-ka**  
przy ul. 1-jej Portowej Nr. 6-b.

Przyjmuje na sprzedaż **bezpłatnie** wszelkie rzeczy. Po sprzedaniu niszczą się 10%**o**. **Pośredniczy** w wydzierżawieniu majątków, posiadłości miejskich, mieszkań, pokoi z wszelkimi wygodami, sprzedaje maszyny, narzędzi rolniczych itd. **Poleca** pracowników wszelkich branż i ma do sprzedania dywany, porcelanę, uprząż, si dła, obuwie, kolczyki, kamienie, fortepjan «Milibach» futro i wiele innych rzeczy. Sprzedaje się dom drewniany na rozbrajanie. Potrzebny służący z rekomendacjami. 2535

**Architekt Bolesław Rodziejcz**

sporządza plany i kosztorysy wszelkiego rodzaju budowli, a również — naprawy i przeróbki takowych oraz przyjmuje dozór nad robotami. — Dobroczynny zaulek № 4, przyjmuje od g. 11-1 pp. 2597

## Hygieniczny zakład fryzjerski w kooperatywie „ROBOTNIK“

przy ul. Niemieckiej Nr. 19 (w ście z dziedzińca) otwarty codziennie od g. 8 rano do 8 wieczorem. 2792 **Cena** dla członków i związków rzemieślniczych gołonie 60 f. (w abonamencie 50 fen.), strzyżenie 1 marka; dla prywatnych gołonie 75 fen., strzyżenie 1 m. 20 fen. — **Udziały nie potrzebne.**

W tych dniach, po gruntownym remoncie **zostanie otwarta** przy ul. Zamkowej Nr. 17 **Jadłodajnia (RESTAURACJA) ZACHARZEWICZA i PISAREWA.** O dniu otwarcia będzie ogłoszone. 2771

**Zakład robót blacharskich F. FRĄCZAKA, Św. Jerska 19,** przyjmuje kotły do gotowania zup, bieliznę itp. Z blachy bielonej cyną angielską, wanny i piecyki do takowych nowego systemu. **Reparacja naczyń kuchennych i emaljowanych. Bielenie samowarów, radli itp. Krycie dachów, reparacja i malowanie takowych po cenach umiarkowanych.** 2834

Na 56-ym końskim punkcie zbornym w koszarach artylerji sprzedawane będą mieszkańcom kraju **KONIE.** Sprzedaż odbywa się przed południem od godz. 8-jej do 11 i pół.

## „DREWNIANA PODESZWA“

DOBROCZYNNY ZAULEK № 2, poleca obuwie na drewnianej podszewie zginane i niezginane sandałki oraz skórzane obuwie gotowe i wszelkie reparacje. 2038

Nowootworzony Salon Damski do czesania Pań pod **FIRMĄ „POL“** z Petersburga, Pantelejmońska № 10. Artystyczne modne uczesania „Manicure“, przyjmują obstalunki na wszelkie wyroby z włosów pod kierownictwem i wykonaniem pierwszorzędnych specjalistów damskich Basila Pola i Murala. Wilno, Zamkowa № 9. Zakład „**Aifreda Aubry**“. 2528

VINUM PURUM APPROBATUM  
AD USUM ECCLESIASTICUM  
**Dom Handlowy BCIA W i J. GOŁĘBIEWSKY**  
WILNO, UL. TROCKA № 3.  
NAŚLADOWNICTWO WZBRONIONE

**Inżynier** z dużą praktyką przyjmuje budowę i restaurację kościołów, domów i wszelkich budynków, oraz projekty i kosztorysy. Adres: Filizki A. Kromida J. Krassowskiego. 2160

**Doktor medycyny B. SZYRWINDT** choroby skórno, weneryczne i syphilis (606-914). Przyjmuje od g. 10-1 i od 4-7. Wileńska 39. 2481

**Dr. med. E. Birzowski** b. specjalista przy Moskiewskiej miejskiej lekarskiej komisji. **Choroby: wewnętrzne, weneryczne i skórne.** Przyjmuje od 10-1 i od 4-7 w. Panie od g. 4-5 pp. Wileńska 27-2. 2660

**Do sprzedania** 2 bilardy. Tamże i kury. Królewska 1. Maciejewski. 2777

**Zawodowy** długoletni technik dentystryczny, praktyki 26 lat, prosi o posadę w zakresie dentystrycznym, zna wszelkie roboty na zlocie i kauczuku (wrócił z Rosji) — prosię zgłaszać się pod adresem: **Poniewież, Rozalin, m, Tyrszklany, St. Narkiewicz. 2806**

**Poszukuję** 2775 pokoju nmeblowanego z elektrycznością i wygodami blisko dworca kolejowego. Kolejowa, hotel «Komers» pokoju № 5. **Szczeciński.**

**PRZYJEZDZA** młoda panna (Polka), poszukuje posady biuralistki, kasjerki albo ekspedjentki w cukierni, księgarni, lub w sklepie spożywczym. **Zwierzyńiec, ul. Stara № 7 m. 1. A. Wolkowska. 2797**

**Adwokat przysięgły H. KORNGOLD** przyjmuje od 9 do 10 r. i od 4-6 po poł. Piwna (dawniej Monastyrska) № 6 m. 6. 2702

**Dr. E. Lewin,** choroby wewnętrzne 2672 (specjalnie piersiowe i płucne). Wileńska 6, pierwsze piętro. Przyjmuje od godz. 11-1 i 4-6.

**Sprzedam** prawie nowy karakułowy żakiet — klosz Białostocka 4 m. i koło Kamiennego mostu. **Sokołow. 2748**

**Lekarz dentysta A. MIKULSKI** Choroby jamy ustnej, plombowanie, zęby sztuczne. Przyjmuje od 9-1 i od 3-5. Wileńska 22, m. 12. [2759]

**DO SPRZEDANIA** dwoje sanek, dwa drażki bez kół, szyny na koła i para kół dużego rozmiaru. **Wiłkomińska 30, Ptak. 2826**

**Do wdzierzania** młyn wodny w małątku przy kolei Poleskiej. Dowiedzieć się na **Garbarskiej 3-16, Kulbicka. 2835**

W b. krótkim czasie **nauczam** dobrze i wprawnie **rozmawiać, czytać i pisać po niemiecku.** Piwna 2-23 Zgłaszać się od 1-3 i od 5-7 w. Itigin. 2833

**Pianino** czeczotkowy garnitur mebli (starożytnych), kasa ogniotrwała i maszyny do pisania do sprzedania. **Wileńska 16-2, Szwedanc. 2817**

**Do wynajęcia** mieszkania. Św. Jerski Prospekt № 46-4. **Maciejewa. Ogłądać od godz. 12-4. 2825**

**W dużym** chrześcijańskim domu poszukuje posady stróża, szwajcara albo lokaja. Znam je yki: polski, rosyjski, niemiecki. **Oferty w adm. «Dz. Wil»**, **Rusiecki. 2794**

**Pianina** wydzierżawiam. **Skopówka № 4-9, Zajewski. 2792**

**Do sprzedania** fitro lisy i docha damska. **Zaręczce 16-4, Żorawowicz. 2793**

**OSOBA** młoda poszukuje miejsca zarządu domem u pojedynczej osoby. **Oferty prosię nadsyłać do adm. «Dz. Wil»** **Jł Gadomskiej. 2789**

**INTELLIGENTNA** rodzina przyjmie na całodzienną u rzymanie i opieką 1-2 uczennice; fortepjan oraz pomoc w językach. **Kalwaryjska 2 m. 10, od g. 10-12 i 5-7 wiecz. Mackiewicz. 2790**

**POTRZEBNA** kobieta od zaraz do wszystkich z rekomendacją. Zgłaszać się od 3 do 5-jej. **M-Pohnlanka 9. Wasilewska. 2796**

**Do sprzedania** jest paito pluszowe damskie. **Ul. Św. Jerska № 22 m. 2. Piotrowska. 2823**

**PIANINO** do wynajęcia. **Reparacje i strojenie** przyjmują **Michał Estko. Mełstowa № 27 m. 5. 2800**